

► HISTORIA

MICHAŁ KACZMAREK

Walenty Dzieweczyński urodził się w 1897 roku w okolicach Krotoszyna. W czasie I wojny światowej został wcielony do wojska niemieckiego. Następnie brał czynny udział w organizowaniu polskich oddziałów wojskowych w powiecie krotoszyńskim. W trakcie powstania wielkopolskiego uczestniczył w walkach o koszary w Krotoszynie. Po przejęciu władzy przez powstańców pełnił służbę wartowniczą jako dowódca warty na dworcu kolejowym w Krotoszynie, przechwytyjąc przemytników udających się do niemieckich miast, zwłaszcza do Wrocławia. Złapanych przemytników odsyłano wówczas do obozu w Szczypiornie. Uczestniczył również w walkach pod Zdunami, Kochałami, Borownicą i pełnił tam funkcję dowódcy drużyny w stopniu kaprała. W późniejszym czasie został przydzielony do 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich, (dnia 1 lutego 1920 został przemianowany na 70 pułk piechoty). W 1920 roku brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej. Po odzyskaniu niepodległości przeprowadził się do Pleszewa i zamieszkał przy ulicy Kaliskiej, w kamienicy należącej do państwa Wróblewskich. W 1926 roku wziął ślub z Jadwigą Drajewską, z którą miał trójkę dzieci: Mirosławę (ur. 1927), Mieczysława (ur. 1930) i Halinę (ur. 1932). Jadwiga Dzieweczyńska nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dzieci. Walenty Dzieweczyński w okresie międzywojennym nadal służył w 70 pp, pełniąc funkcje gospodarcze. W momencie wybuchu II wojny światowej wiadomo, że był już starszym sierżantem. Jego córka Halina Jezierska wspomina: *Przed samym wybuchem wojny, ojciec wrócił z koszar, pożegnał się z nami wszystkimi przed wyruszeniem na wojnę, pocieszając całą rodzinę tym, że będzie bezpieczna, ponieważ pojedą na wschód w okolice Lwowa, a wojna niebawem się skończy.*

Starszy sierżant Walenty Dzieweczyński brał udział w bitwie nad Bzurą gdzie poległ 17 września prawdopodobnie od bomb lotniczych w okolicach Kiernozi.

Tragiczne losy spotkały również rodziny kadry zawodowej 70 pp (około 280 osób), które 1 września 1939 roku zostały ewakuowane transportem kolejowym ze stacji Pleszew, do Komarna pod Lwowem. Tam przygotowano kwatery, w których rodziny miały bezpiecznie przeczekać wojnę. Pociąg ten dotarł do stacji końcowej Komarno-Buczaty w dniu 9 września. Gdy rodziny rozlokowywały się na stacji, nadleciało 6 niemieckich bombowców, które zrzuciły bomby i strzelały z broni pokładowej – spowodowało to śmierć ponad 100 osób. Do Komarna z Pleszewa wspólnie z Jadwigą Dziewczyńską, która opiekowała się trójką dzieci udały się również dwie siostry Jadwigi: Maria Gabrysiak oraz Janina Drajewska (Kubiak). W Komarnie zginęła Jadwiga Dziewczyńska i Maria Gabrysiak. Po tych tragicznych wydarzeniach z dnia 9 września dziećmi zaopiekowała się ciocia Janina Drajewska. Przebywali kilka miesięcy we Lwowie, a później wyjechali w poblizę okolicznej wioski, gdzie spali w miejscowej szkole. W tym okresie Rosjanie wywieźli prawie wszystkich mieszkańców tej miejscowości na Syberię. Dziś to wydarzenie wspomina Halina Jezierska: *Jakimś cudem Janina Drajewska we Lwowie otrzymała od władz sowieckich jakieś pismo, które nas ocaliło od zesłania na Sybir.* Po tych wydarzeniach znów przenieśli się do Lwowa. W 1940 roku utworzono transport sierot, które wracały na stronę niemiecką. Ciocia, która się nimi opiekowała jechała jako pielęgniarka. W końcu wróciliśmy do Pleszewa gdzie zajęła się nami rodzina mamy - wspomina Mirosława Kandybowicz, która w dniu 9 września 1939 roku została ranna w nogę. Po powrocie do Pleszewa rodzeństwo Dziewczyńskich zostało rozdzielone i zamieszkało u rodzeństwa matki. Mirosława zamieszkała u wuja Władysława Drajewskiego przy ulicy Kaliskiej, Mieczysław zamieszkał u Stanisława i Cecyli Rebelków przy ulicy Tyniec, a Halina u Janiny Drajewskiej (Kubiak) przy ulicy Kraszewskiego.

O śmierci Walentego Dziewczyńskiego dzieci i rodzina dowiedziały się na początku lat 40., od dwóch żołnierzy będących jej świadkami (starszy sierżant Julian Kulesza i sierżant Franciszek Andersz). Żołnierze przynieśli przełamany nieśmiertelnik po poległym, a o jego miejscu pochówku w Kiernozi rodzina dowiedziała się na początku lat 70.

Tragiczne losy rodziny Dzieweczyńskich



Jadwiga (zginęła 9.09.1939 r.) i Walenty (poległ 17.09.1939 r.) Dzieweczyńscy z dziećmi. Od lewej Halina, Mirosława i Mieczysław, Pleszew 1938 r.



Halina Jezierska z wnukiem Mateuszem przy grobie swojego ojca starszego sierżanta Walentego Dzieweczyńskiego, Kiernoza 2013 r.



Mogiła w której spoczywa Jadwiga Dziewczyńska, Komarno pod Lwowem



Zawiadomienie ślubne sierż. Franciszka Gabrysiaka z Marią Drajewską i sierż. Walentego Dziewczyńskiego z Jadwigą Drajewską, kwiecień 1926. Walenty Dzieweczyński i Franciszek Gabrysiak polegli w bitwie nad Bzurą w 1939 r., natomiast Maria i Jadwiga zginęły w dniu 9 września 1939 r. w Komarnie pod Lwowem od niemieckich bomb lotniczych